

Dla osób, które nie miały do czynienia z poprzednim modelem Philipsa, dwa słowa wprowadzenia. Otóż po przeanalizowaniu naszych potrzeb i zachowań związanych z codziennym użytkowaniem telewizji i systemów kina domowego, bystrzaki z Philipsa zauważyli, że o ile dźwięku po prostu lepszego niż ten z telewizora oczekujemy przy każdej okazji (z oglądaniem wiadomości włącznie), o tyle na oglądanie filmów z prawdziwymi efektami surround miwamy ochotę od czasu do czasu. Ktoś wpadł na pomysł, by połączyć obie funkcjonalności w jednym urządzeniu, które na co dzień jest zwykłym soundbarem, a gdy przychodzi weekend, odpinamy jego końcówki (wyposażone w głośnik, akumulator i moduł bezprzewodowy), stawiamy je gdzieś po bokach kanapy i w ten sposób przekształcamy soundbar w kino 4.1. Dekodowane wówczas standardy to: Dolby Digital i Pro Logic II.

Gdy belka jest połączona w całość, mamy mocne 2.1, natomiast po odpięciu od jednostki centralnej segmenty boczne zaczynają automatycznie odtwarzać sygnał kanałów tylnych. W tym miejscu pojawia się główny zarzut w stosunku do HTL 9100 – odpinane „tyły” nie miały regulowanego poziomu głośności, na dobre zrównoważenie nie było innego sposobu, jak tylko ich ustawienie w odpowiedniej odległości. Teraz ta kwestia została rozwiązana definitywnie, ponieważ urządzenie ma zaszyty w elektronice algorytm kalibracyjny. Kalibracja odbywa się dwuetapowo i zupełnie inaczej niż zwykle – bez pomocy zewnętrznego mikrofonu, a za pomocą systemu mikrofonów wbudowanych w elementy. W pierwszym kroku stawiamy głośniki na sofie w miejscach, gdzie najczęściej będziemy siedzieć, co zdefiniuje wielkość i położenie Strefy Słuchania. W drugim – głośniki stawiamy w miejscach docelowych i zostają one wtedy dostrojone do Strefy Słuchania. Głośniki lewy i prawy (tylne) są dostrajane niezależnie tak, że nie musimy przemieszczać się ewentualnym ich niesymetrycznym rozstawieniem. Jeżeli zmieniamy ich położenie, wystarczy powtórzyć tylko krok drugi (jeden przycisk na pilocie).

Dodatkowo pojawiła się jeszcze jednak funkcja, której nikt się nie spodziewał – teraz każdy z trzech fragmentów soundbara może funkcjonować jako niezależny głośnik Bluetooth, w parze z jakimś smartfonem lub tabletem. Jeden soundbar można więc rozmiąć na dwa niezależne, bezprzewodowe głośniki przenośne z zasilaniem akumulatorowym i jeden stacjonarny. Fantastyczny pomysł. Wiem, że się powtarzam, ale do tej pory nikt inny na to nie wpadł. Gdy chcę puścić dziecku kołysan-

Genialny w swojej koncepcji soundbar (a może jednak system?) HTL 9100, z odpinanymi głośnikami efektywnymi, dostał w zeszłym roku nagrodę EISA. Oto pojawił się jego następca – równie sprytny i pozbawiony nielicznych wad poprzednika. Oto jedyny w swoim rodzaju (niech będzie, że drugi po HTL 9100) – Fidelio B5.

ki, to biorę kawałek Philipsa pod pachę i idę z nim do sypialni, gdy chcę pomajsterkować – biorę go do garażu albo do ogrodu, albo... i żadne kable się za mną nie ciągną.

Parowanie przyjemne – dzięki NFC. Ładowanie głośników automatyczne – gdy tylko zostają podłączone do belki; trwa to ok. 2 godziny, a potem wystarczy na mniej więcej 10 godzin grania.

Kształt B5 jest opływowy, mimo swojej wielkości nie zasłania czujnika sterowania telewizora. W razie potrzeby można B5 również powiesić – elektronika rozpoznając zmianę położenia belki, modyfikuje również charakterystykę częstotliwościową, aby brzmienie pozostawało dobrze zrównoważone (wiadomo – bliskość ściany wzmacnia bas). Korpus z tworzywa ABS pokrywa hydrofobowa tkanina, odporna na zabrudzenia i – co zaskakujące – również na płyny. Środek zajmuje aluminiowa wstawka, obok której umieszczono pod materiałem wyświetlacz. Liczba i wybór gniazd są na bardzo przyzwoitym poziomie: trzy HDMI, w tym jedno z ARC, wejścia cyfrowe optyczne i koaksjalne oraz analogowe wejście audio RCA. Podczas odsłuchów mamy kilka opcji do wyboru: Movie (film), Music (muzy-

Zewnętrzne segmenty soundbara można odczepić i uruchomić jako głośniki surroundowe; w tej roli mogą leżeć lub stać.



Philips B5



Diody sygnalizacyjne i wyświetlacz ukryto pod tkaniną „nowej generacji” – wystarczy wilgotna ściereczka, aby kurz zniknął.



Tak wygląda rozsądny kompromis – oprócz USB jest wszystko.

ka), Voice (poprawa dialogów), Close To Me (wyciszenie jednostki centralnej i słuchanie na głośniczkach odpinanych, ulokowanych blisko słuchacza), Korektor, Auto Vol. (stała głośność niezależnie od przełączanych źródeł), Audio Sync (synchronizacja ruchu ust z dźwiękiem), Night (tryb nocny przycina głośne dźwięki). Subwoofer jest oczywiście bezprzewodowy, o dość nietypowym kształcie „komina”, ale dzięki temu łatwy do ukrycia choćby za firanką.

To produkt dla ludzi z wyobraźnią i wielorakimi potrzebami.

Na pierwszy
rzut oka
zaskakująco
wąski i wysoki
subwoofer...
Łatwo go jed-
nak ukryć – w instrukcji
nic o tym nie było, ale przecież
może on też leżeć, a nie tylko stać.



ODSŁUCH

Był czas, że szczytem szpanu było powieszenie telewizora pod sufitem... Wraz ze wzrostem wielkości ekranów zaczęły one jednak powoli „schodzić” na ziemię i współcześnie stoją na niziutkich stolikach, niewiele nad podłogą. Właśnie pod taką lokalizacją zaprojektowano B5 – głośniki w nim umieszczone są pod kątem i w sytuacji, gdzie inne belki grają nam po kolanach, Philips trafia dokładnie w nasze uszy. To, co napiszę dalej, będzie w pewnym sensie trochę sobie przeczyło, ale przy odrobinie dobrej woli zrozumiecie, co autor miał na myśli. Otóż subwoofer ustawiony na maksa wali niemiłosiernie, firmowy tryb surround też przełączany; nazwy różnych trybów są zresztą „umowne” i warto poszukać własnych preferencji (to problem wszystkich producentów – nazwa sobie, charakter brzmienia sobie). Kiedy już jednak poskromimy te zapędy, najprawdopodobniej wstępnie zaprogramowane właśnie w taki sposób, aby klientowi szybko zaimponować, możemy dojść do bardzo różnych rezultatów, w tym takich, które zaskoczą bardzo pozytywnie. Są w tym teście belki brzmiące bardziej neutralnie, dokładniej, subtelniej, a także większe suby z mocniejszym basem, lecz brzmienie z Philipsa okazuje się muzycznie uniwersalne. Koncert grupy Metallica „Francais Pour Une Nuit” wypadł znakomicie, Peter Gabriel w filmie dokumentalnym o powstawaniu albumu „So” zabrzmiał tak fajnie (a przecież to bardzo wymagająca muzyka), że nie mogłem się oderwać. Police, Rammstein, Radiohead – wszyscy pokazali, że Philips potrafi trzymać się rytmu, nawet jeżeli nie ma estradowej siły i zadziorności. Paula Simona po prostu nie wyłączyłem do samego końca. Przy odłączonych i ustawionych z tyłu surroundach oklaski na koncertach brzmią jak... oklaski, i nie chodzi tylko o ich pozycję w przestrzeni – wirtualne oklaski prawie zawsze przypominają szum falującego morza. Znakomicie sprawdza się tryb Voice poprawiający czytelność dialogów w filmach: po uruchomieniu rozpycha scenę na boki, tworząc miejsce dla aktorów, między nami a ekranem powstaje przestrzeń jak w kinie – duża frajda. Po raz kolejny przekonałem się na własnej skórze, iż procedury treningowe wypracowane w Philipsie pozwalają na tworzenie funkcjonalnych urządzeń o wyjątkowym brzmieniu.

R
E
K
L
A
M
A



Normalny, (wresz-
cie nie jajowaty)
kształt i wygodny
dostęp do wszyst-
kich funkcji

B5

CENA: 3600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: WOOX
www.philips.pl

WYKONANIE

Bez blichtru, ale praktycznie – większa część powierzchni obłożona tkaniną odporną na zabrudzenia.

FUNKCJONALNOŚĆ

Genialnie złożone i proste zarazem. „Trzy w jednym”. Może być soundbarem 2.1, soundbarem z satelitami (tworząc system 4.1) lub trzema niezależnymi głośnikami Bluetooth. Subwoofer bezprzewodowy, odłączalne głośniki również (wbudowane akumulatory). Duży terminal przyłączeniowy, łatwa kalibracja.

BRZMIENIE

Uniwersalne, z dużym talentem muzycznym i oczywistymi umiejętnościami kreowania przestrzeni. Unika ostrości, w dużym zakresie poddaje się regulacjom.

Wymiary belki [mm]:	73 x 1035 x 156
Wymiary subwoofera [mm]:	510 x 200 x 200
Głośniki	2 x 3" + 2 x 1" (miękką kopułką)/ surround 2 x 3" szerokopasmowe/woofer 6,5"
Masa [kg]:	4,4 + 4,9
Wejścia:	3x HDMI (ARC)/Toslink/ koaksjalne/audio 3,5 mm/Bluetooth apt-X i NFC
Subwoofer:	tak (bezprzewodowy)
Inne	wieszak w komplecie/pilot